

OPERA RARA KRAKÓW

Wolfgang Amadeus Mozart

IDOMENEO

libretto Giambattista Varesco

premiera 29 stycznia 1781, Cuvillies-Theater, Monachium

AKT I

SCENA I

Recytatyw

ILIA

Kiedy wreszcie nadejdzie
Kres mej niedoli? O nieszczęsna Iliu!
Z bezlitosnej nawałnicy ocalałaś,
By żyć bez ojca i braci,
Których barbarzyński najeźdźca cię pozbawił,
Mieszając swą krew z krwią
Przez szlachetne ofiary przelaną,
Jakaż dolę jeszcze straszniejszą
Szykują ci Bogowie?..
Czyżbyście pomścić chcieli
Priama oraz Troi krzywdę i upokorzenie?
Flota Argiwów rozbita, a Idomenea
Pożarły już pewnie morskie stwory...
Cóż z tego, o nieba, skoro tylko
Idamanta pierwszy raz ujrzałam,
Gdy wydarł mnie falom, nienawiść ma zgasa,
A serce moje prędeż niewolnikiem się stało,
Niż ja pojmana zostałam.
Jakież sprzeczne uczucia, o Boże,
Budzą we mnie naraz nienawiść i miłość!
Pomścić jestem winna tego, który dał mi życie,
Wdzięczność zaś temu, który je ocalił...
O Iliu! O ojcie! O książę! O losie!
O życie utrapione! O słodka śmierci!
Cóż jednak? Czy Idamante mnie kocha? Nie;
Niewdzięcznik wzdycha do Elektry,
Tej nieszczęśliwej księżniczki, wygnanki

Z Argos, która przed Orestesa obłądem zbiegła
Na te wybrzeża – oto moja rywalka.
Iluz was krąży wokół mnie,
Bezlitośni kaci?... Niechaj więc
Zemsta, zazdrość i nienawiść wraz z miłością
Rozszarpią moje obolałe serce!

Nr 1 Aria

ILIA

Ojczy, bracia, żegnajcie!
Straciłam was na zawsze.
Grecja jest tego przyczyną:
Miałabym więc kochać Greka?

Wiem, jakże byłabym winna
I niewdzięczna wobec mego rodu;
Jednak oblicza tego, o Bogowie,
Znienawidzić jeszcze nie potrafię.

Recytatyw

ILIA

Idamante się tu zbliża!
Biedne serce, ze strachu
Mało się z piersi nie wyrwie.
Ustańcie choć na chwilę, o moje cierpienia!

SCENA II

IDAMANTE

Idźcie, zwołajcie Trojan, a dworzanie niech
Dziś jeszcze gotowi będą na uroczystości.

Promień słodkiej nadziei
Koi mój ból. Minerwa, opiekunka Grecji,
Ocaliła mego ojca przed gniewem fal.
Na morzu, niedaleko stąd, widziano jego okręty.
Arbace ruszył wybadać to miejsce,
Które skryło przed nami
Jego królewskie oblicze.

ILIA

Nie lękaj się: Minerwa
Wzięła Grecję w opiekę, a cały
Gniew bogów spadł na Troję.

IDAMANTE

Nie trap się już losem Trojan.
Syn uczyni dla nich tyle, ile uczyniłby
Ojciec i każdy inny
Szlachetny zwycięzca. Niech ich niedoli
Nadejdzie kres, o księżniczko:
Zwracam im wolność; teraz jedynym
Tu więźniem pozostanie ten, którego
Spętały słodkie twej urody więzy.

ILIA

Panie, co słyszę? Czy gniew bogów
Nieprześląganych nie nasycił się
Jeszcze upadkiem Ilionu,
Którego mury, niegdyś tak wspaniałe,
W pył się obróciły? Czy na płacz
Nieskończony skazane są nasze biedne oczy?

IDAMANTE

Wenus nas ukarała i triumfuje nad nami.
Jakże wiele mój ojciec – o wspomnienie! –
Wycierpiał na pastwę fal wydany.
Agamemnon wielką cenę zapłacił
Za swoje zwycięstwa, a niezaspokojona
Tak wieloma ciosami przeciwna nam bogini
Cóż uczyniła? Przebiła moje serce,
Ilio, twym pięknym spojrzeniem,
Potężniejszym jeszcze niż jej własne,
I we mnie mści teraz twe krzywdy.

ILIA

Co mówisz?

IDAMANTE

Tak, syn Wenus
Nieznaną udrękę
Włał w me serce. Tobie płacz i zamęt
Przyniósł Mars, Amor przyszedł więc
Pomścić twe cierpienia, wykorzystując
Wszystkie twoje wdzięki... Czy jedynie
Gniewem na tę miłość mi odpowiesz?

ILIA

Słów tych zuchwałość z trudem
Znieść potrafię. Pomyśl,
O pomyśl Idamante – o Boże! –
Kim jest twój ojciec, a kim był mój.

Nr 2 Aria

IDAMANTE

Nic złego nie zrobiłem, a przeklinasz mnie

Najdroższa, bo śmiem cię kochać.

To wasza wina, okrutni bogowie!

Umieram w cierpieniu,

Choć sam w niczym nie zawiniłem.

Skoro chcesz, rozkaż tylko,

A serce swe przebiję.

Widzę w twoich oczach, że tak jest,

Ale wypowiedz to głośno,

Innej łaski nie żądam.

Recytatyw

ILIA

Oto ta nędzna reszta Trojan,

Którzy się przed gniewem wroga ostali.

IDAMANTE

Już teraz zdejmę ich kajdany

I przyniosę pociechę. (Ach! Gdybym tylko

Samemu sobie mógł ją ofiarować!)

SCENA III

IDAMANTE

Zrzućcie łańcuchy, niech świat

Zobaczy, o wierny Sydonie,

Że nasze dwa chwalebne

narody połączone są słodkimi

Węzami doskonałej przyjaźni.

Helena uzbroiła Grecję i Azję, teraz zaś

Rozbraja i spaja, i Azję, i Grecję

Nowa bohaterka, księżniczka

Bardziej jeszcze od tamtej urocza i piękna.

Nr 3 Chór

CHÓR TROJAN I KRETEŃCZYKÓW

Cieszymy się pokojem,

Niech miłość triumfuje:

Radość dziś przepętnia

Każde z serc.

DWOJE KRETEŃCZYKÓW

Dziękujmy temu, kto wojny

Pochodnie zgasił;

Oto dziś znów na ziemi
Spokój zagościł.

WSZYSCY

Cieszymy się pokojem,
Niech miłość triumfuje:
Radość dziś przepętnia
Każde z serc.

DWOJE TROJAN

Wam miłosierni bogowie
I wam oczy piękne
Zawdzięczamy wszyscy
Wolność przywróconą.

WSZYSCY

Cieszymy się pokojem,
Niech miłość triumfuje:
Radość dziś przepętnia
Każde z serc.

SCENA IV

Recytatyw

ELEKTRA

Księżę mój i panie, całą Grecję obrażasz
O wroga tak dbając.

IDAMANTE

Niech dość będzie Grecji widzieć wroga
Pokonanego. Obraz bardziej mnie godny
Myślę oglądać, o księżniczko:
Szczęśliwych pokonanych.
Arbace tu idzie.

SCENA V

IDAMANTE

Cóż zwiastują te łzy?

ARBACE

Mój Panie,
Najstraszliwszą z wiadomości...

IDAMANTE

Mój ojciec
Nie żyje?

ARBACE

Nie żyje: czego Mars
Nie zdołał uczynić, dokonał Neptun,
Bóg to nieprzejednany.
Wiem już, że największy z bohaterów
Nieopodal obcego brzegu
Utonął!

IDAMANTE

Ilio, pośród żywych nie znajdziesz nikogo
Bardziej pożałowania godnego. Teraz może
Niebo wreszcie jest zadowolone... Okrutny
Losie! Biegnę nad morze! Och, ja nieszczęsny!

ILIA

Krzywydy Azji zbyt żywe
Są jeszcze we mnie, lecz mimo to,
Los wielkiego bohatera porusza me serce
I odmówić mu westchnień nie umiem.

SCENA VI

ELEKTRA

Więc nie żyje Idomeneo? Całe przeciw mnie
Sprzysięgło się niebo.
Teraz Idamante może, jak chce, rozporządzać
I królestwem, i swym własnym sercem;
Czyliż jest dla mnie choć cień nadziei?
Ach, biedna ja! Ujrzy wnet Grecja, ku swej Wielkiej hańbie, trojańską niewolnicę
Na tronie i w łożu swego władcy. Na próżno
Elektra kocha niewdzięcznika... Córka króla,
Który ma królów za wasali, cierpieć musi,
Bo podła niewolnica zapragnęła zaszczytów?
O złości! O gniewie! O boleści...
Dłużej tego nie zniosę.

Nr 4 Aria

ELEKTRA

Czuję w sercu złość wszystkich
Furii z piekielnych głębin,
Obce jest im cierpienie,
Miłość, litość, współczucie.
Ta, która skradła serce
Tego, który zdradził moje
Nie umknie przed moim gniewem,
Zemstą i okrucieństwem.

SCENA VII

Nr 5 Chór

CHÓR (Z BLISKA)

Litości, bogowie, litości!

Pomocy, dobrzy bogowie!

Spójrzcie na nas w potrzebie...

CHÓR (Z ODDALI)

Litości, bogowie, litości!

Niebo, morze i wicher

Przerażeniem nas napawają...

CHÓR (Z BLISKA)

Litości, bogowie, litości!

W objęcia okrutnej śmieci

Strąca nas zła dola...

SCENA VIII

Recytatyw

IDOMENEO

W końcu jesteśmy bezpieczni.

SCENA IX

IDOMENEO

O wy, towarzysze, co wiernie

Ciosy Marsa i Neptuna,

Zwycięstwa i trudy

Ze mną dzielicie

Pozwólcie, że odetchnę przez chwilę

I w samotności niebu ojczystemu opowiem

O mych minionych cierpieniach.

Ciche jest morze, delikatna bryza tchnie

Łagodnym spokojem, a złotowłosa bóg

Oświeśla błękitne brzegi; gdziekolwiek spojrzę,

Wszędzie widzę ład i pogodę.

I tylko ja jeden na tych plażach

Znużony bólem i niedolą

Nie zaznaję tego spokoju, którego, o Neptunie,

Żądałem, będąc w twym królestwie.

Pośród fal i skał, twą złością wyczerpany, Szukałem ratunku

Przed zatonięciem i w strachu obiecałem ci,

Że pierwszego nieszczęśnika, którego

Ujrzę, ocalawszy, w ofierze
Złożę na twych ołtarzach.

Bezecna ta przysięga
Dała mi bezpieczeństwo, ale nie spokój.
Ale cóż to, o Boże? To drogie miasto,
W którym po raz pierwszy wdychałem życiodajne
Powietrze? Tak dawno je opuściłem, z jakimż
Sercem teraz je zobaczę, skoro, ledwo
Próg jego przekroczę, niewinną ofiarę
będę musiał zgładzić...

O szalona i straszna obietnico!
Okrutna przysięgo! Ach, który z bogów
Wciąż mnie trzyma przy życiu,
Który z was zechce mi pomóc?

Nr 6 Aria
IDOMENEO
Wszędzie widzieć będę
Smętny cień,
Który nocą i dniem
Będzie powtarzał:
„Jestem niewinny”.

W piersi przesytej,
W ciele wykrwawionym,
Żem jest zbrodniarzem,
Żem krew przelał,
Dowody znajdę niezbite.

Jakież przerażenie,
Jakież ból!
Od męki
Me serce
Ileż razy
Umierać będzie!

Recytatyw
IDOMENEO
Nieba! Co widzę? Oto nieszczęsna
Ofiara, ach, zbliża się... a te ręce
Cóż mają uczynić?... Ręce przeklęte,
Bezliłośni Bogowie! Niegodziwe Ołtarze!

SCENA X

IDAMANTE

Opustoszałe plaże i wy, strome skały,
Bądźcie świadkami mojego bólu, bądźcie
Tak miłe i schronienia udzielcie
Strudzonemu sercu... Jak trafnie odgadujecie
Surowość mojego losu, ponure wybrzeża!..
Wśród roztrzaskanych statków
Dostrzegam jakiegoś nieznanego
Wojownika... chciałbym go posłuchać,
Dodać mu otuchy
I w radość jego smutek obrócić.

Nie lękaj się, wojowniku, kimkolwiek jesteś;
Oto pomoc niesie ci ten, który władny
Jest w tym kraju działać wiele dla ciebie.

IDOMENEO

(Im dłużej mu się przyglądam,
Tym ból mnie silniejszy przeszywa.)
Wdzięczny ci będę
Do końca moich dni.
Jakże bym mógł
Ci tę dobroć wynagrodzić?

IDAMANTE

Nagrodą dla mojego serca będzie,
Jeśli na duchu podnieść cię zdołam.
Ach, nazbyt dobrze, przyjacielu,
Me własne strapienia nauczyły mnie,
Jak współczuć innym cierpieniom.

IDOMENEO

Cóż to za głos, cóż za litość,
Przeszywa moje serce!
Tyś nieszczęśliwy? Co mówisz?
Czy aby wszystkie swe troski poznałeś?

IDAMANTE

O nieba!
Najdroższego mi człowieka
Morskie te pochłonięły otchłanie.
Na ich dnie spoczął bohater, Idomeneo.
Ale cóż to? Wzdychasz i płaczesz
Znasz go może?

IDOMENEO

Nie masz człowieka bardziej
Pożałowania godnego od niego,
Nie ma nikogo, kto by mógł mu pomóc.

IDAMANTE

Co mówisz?
Więc on wciąż żyje?
O Bogowie! Znowu zaczynam mieć nadzieję.
Ach, powiedz mi, przyjacielu, powiedz,
Gdzież on? Gdzież jego miłe oblicze,
Którego widok życie mi zwróci?

IDOMENEO

Powiedz, skąd tyle
Tkliwych uczuć
Masz dla niego?

IDAMANTE

Ach, on jest ojcem...

IDOMENEO

O Boże!
Mów: czym?

IDAMANTE

Moim.

IDOMENEO

Najokrutniejsi Bogowie!

IDAMANTE

Czy los mego ojca
Wraz ze mną optakujesz?

IDOMENEO

Ach synu!...

IDAMANTE

Ach ojczel!... ach Bogowie!
Gdzie jestem? Jakież wzruszenie!... Pozwól,
Ojczu najmiłszy, pozwól
Że cię obejmę...
Ale czemu się gniewasz?
Czemu uciekasz w popłochu? Dokąd zmierzasz?

IDOMENEO

Nie idź za mną, zabraniam ci:
Lepiej dla ciebie byłoby nie widzieć mnie
Teraz. Lękaj się ponownego ze mną spotkania.

IDAMANTE

Ach, co za mroźny dreszcz zmąty me
Przeszywa. Ledwie go zobaczył, poznał,
A na me czułe słowa w mgnieniu oka znika.
Nieszczęsny! Jakżeż go obraziłem,
Czym zasłużyłem na tę złość, te groźby?
Choć iść za nim, widzieć go, o losie okrutny!
Jakież to gorsze nadto nieszczęście
Nade mną wisi?

Nr 7 Aria

IDAMANTE

Najdroższego ojca
Odnajduję i tracę,
Ucieka ode mnie w gniewie,
Trzęsąc się z przerażenia.

Sądziłem, że umrę
Z radości i miłości,
Teraz zaś, występn! Bogowie!
Umieram ze zgryzoty.

Intermezzo

Nr 8 Marsz

Nr 9 Chór

WSZYSCY

Skoro Neptuna czcimy,
Niech się imię jego rozlega,
Chwalmy tego boga
Jako władcę morza;
Przy tańcach i dźwiękach
Muzyki świętujmy.

CZĘŚĆ CHÓRU

Z dała wypatruje
Jowisza zagniewanego
I w jednej chwili
W głębiny egejskie nurkuje;
Tam w swym królewskim pałacu
Prędko się zatroszczy

O to, by szlachetne
Wodne rumaki do swego
Rydwanu zaprzęgnąć.
Z fal wyłaniają się,
Na swych trąbach donośnych
Dźwięcznie grając,
Trytony – heroldowie
Silni i mężni.
Dzień znów już świta,
Bo wielki trójząb Neptuna
miał moc ujarzmić
rozszałałe morze.

WSZYSCY

Skoro Neptuna czcimy,
Niech się imię jego rozlega,
Chwalmy tego boga
Jako władcę morza;
Przy tańcach i dźwiękach
Muzyki świętujemy.

CZEŚĆ CHÓRU

Na złotej muszli –
Królewskiej ozdobie –
Neptun wygrywa melodie.
Portun, dziecko jeszcze,
Bawi się
ze swoim delfinem,
I z Amfitrytą.
Sprawił, że pokonałiśmy
Boga piekieł.
Miłe Nereidy,
Wdzięczne Nimfy,
Które z Galateą
Towarzyszycie wielkiej Bogini,
Łaskę nam wyświadczcie
I podziękujcie
Za nas tym Bogom,
Którzy nasze oczy
Zdołali z łez osuszyć.

WSZYSCY

Skoro Neptuna czcimy,
Niech się imię jego rozlega,
Chwalmy tego boga
Jako władcę morza;
Przy tańcach i dźwiękach

Muzyki świętujmy.

Niech grają trąby,
Uroczyste ofiary
Wkrótce składać będziemy.

AKT II

SCENA I

Recytatyw
ARBACE
Wiem o wszystkim.

IDOMENEO
Cały dumny z mych czynów
Napotkałem na końcu drogi mściwego Neptuna.

ARBACE
Na twą zgubę z pomocą
Eola i Jowisza
Całe swoje królestwo poruszył.

IDOMENEO
By się ulitował, obiecałem mu
W ofierze poświęcić człowieka.

ARBACE
Kogo?

IDOMENEO
Tego, kto pierwszy,
Nieopatrznie, na wybrzeżu
Zbliży się do mnie.

ARBACE
Powiedz więc:
Kogo napotkałeś?

IDOMENEO
Drżyj:
Mojego syna...

ARBACE
Idamanta... czuję, że słabnę...

IDOMENEO

Potrzebuję twej rady Arbace,
Ratuj, na litość, ratuj mego syna.

ARBACE

Niech szuka schronienia w dalekich krajach.
Niech skryje się przed ludźmi.
Tymczasem w jakiś inny sposób
Przebłąga się Neptuna, a jakiś inny bóg
Weźmie Idamanta w opiekę.

IDOMENEO

Słusznie powiadasz...
Nadchodzi Ili...
Niech Idamante uda się wraz z Elektrą
W jej rodzinne strony, do Argos: idź do nich,
Niech się gotują do wyprawy;
Działaj prędko i wszystko,
Co ci powiedziałem, zatrzymaj w sekrecie.
Tobie, o drogi Arbace, syn zawdzięczać
Będzie życie, a ojciec spokój.

Nr 10 Aria

ARBACE

Gdyby twój ból i me dobre chęci
Mogły na jeden poziom się wzbić,
Tak prędko jak gotów ci jestem służyć,
Ból gotów byłby zbiec.

Kto tronu pragnie, niech patrzy
I uczy się, że lepiej z dala
Trzymać się od niego, lub w milczeniu cierpieć,
Skoro przyniesie on tylko udrękę.

SCENA II

Recytatyw

ILIA

Jeśli kiedykolwiek w całej swej chwale
Nad greckim horyzontem miał objawić się
Bóg Delos, to właśnie dzisiaj dzień ten nastął,
O panie; dostojna twa obecność przywraca
Życie twym poddanym i łączy ich ociera.
Które przelali, myśląc, żeś zginął

IDOMENEO

Szlachetna księżniczko,
I twoje oczy niech się rozpogodzą.
Nie smuć się dłużej.
Mną, moimi skarbami,
Dysponuj według woli, zadbam o to,
Aby dać ci niezbite dowody
Mej przyjaźni.

ILIA

Jestem jej pewna,
Wątpić w nią byłoby grzechem.

Nr 11 Aria

ILIA

Skoro straciłam ojca,
Ojczyznę i spokój,
Tyś jest mi ojcem,
A umiłowanym krajem
Stała się Kreta dla mnie.
Zapomniałam już
O bólu i mękach.
Jedynie radość i błogość
W zadośćuczynieniu
Nieba mi teraz zsyłają.

SCENA III

Recytatyw

IDOMENEO

Czemu zmysły mi mąci
Jej mowa niejasna?... Czemuż to
W swym położeniu tyle radości okazuje
Frygijska księżniczka?... Czy owe uczucia
Tak czułe, którymi obdarza księcia
Nie są może... o zgrozo!..
Uczuciami miłości, szczęścia i nadziei?
Nie myślę się. Miłość to wzajemna.
Zbyt szybko Idamante okowy zdjąć kazał.
Oto właśnie zbrodnia,
Którą niebo chce pomścić. Teraz Neptun
Trzy ofiary znajdzie na swych ołtarzach:
Syna, ojca i Ilię
Tym samym bólem zdjętych –
– jeden od ciosu zginie, a dwoje z rozpaczy.

Nr 12 Aria

IDOMENEO

Z dala od morza mam morze w sercu,
Od tego pierwszego bardziej jeszcze wzburzone,
W nim również Neptun
Nie przestaje mi wygrażać.
Srogi boże, wyjaw mi:
Jeśli serce moje tak bliskie
Jest katastrofy, czemuż to los podły,
Nie pozwoli mu już teraz pójść na dno?

SCENA IV

Recytatyw

IDOMENEO

Oto Elektra, cała rozpromieniona.
Chodźmy stąd.

ELEKTRA

Czy znał ktoś kiedyś rozkosz słodsza od mojej?
Ruszam w drogę, a ten jedyny,
Którego kocham i wielbię – o bogowie! –
Płynie wraz ze mną? Ach, zbyt małe jest
Me serce, by tyle radości pomieścić!
Z dala od rywalki,
Będę umiała go oczarować wdziękami,
By ten żar, którego
Wcześniej opanować nie mogłam,
Przygasł na jej widok, a na mój się wzniecił.

Nr 13 Aria

ELEKTRA

O najmiłszy, nawet jeśli niechętnie
Kochanka mi cię zwraca, nie sądz,
Że chłód twój mnie zraża, gdyż miłość surowa
Bardziej jeszcze pociągającą mi się zdaje.
Czułość tak bliska przegna
Z twych myśli miłość daleką:
Więcej zdziała ręka Amora,
Kiedy przy sobie są serca kochanków.

Nr 14 Marsz i recytatyw

ELEKTRA

Słyszę w oddali harmonijne dźwięki,
Które na statek mnie wzywają – idę więc.

SCENA V

Recytatyw

ELEKTRA

O Sydonie! Schronieniem byłeś dla mnie
Bezłitosnym, pełnym łez, bólu i miłości
Nieszczęsnej; teraz, gdy łaskawsza gwiazda
Pozwala mi stąd odejść, przebaczam ci
I w pokoju na podróż się radosną szykuję;
Opuszczam cię i żegnam po raz ostatni!

Nr 15 Chór

CHÓR

Ciche jest morze, płynimy;
Wszystko nas upewnia,
Że pomyślny będzie nasz rejs,
Ruszajmy więc w drogę póki czas.

ELEKTRA

Spokojny Zefirze
Tylko ty nam więc
I mroźnego Boreasza
Ukój gniew.
Podmuchu miłego
Nie szcędź nam swego
Skoro, gdzie się pojawi,
tchnie miłością jedynie.

CHÓR

Ciche jest morze, płynimy;
Wszystko nas upewnia,
Że pomyślny będzie nasz rejs,
Ruszajmy więc w drogę póki czas.

SCENA VI

Recytatyw

IDOMENEO

Ruszaj książę.

IDAMANTE

O nieba!

IDOMENEO

Zwlekasz zbyt długo.

Ruszaj, niech niepewna sława
Tysiąca czynów chwalebnych twego powrotu
Nie wyprzedza. Jeśli sztuki rządzenia
Pragniesz się nauczyć, już teraz
Pójdź nieszczęśników wspierać w ich niedoli,
Stając się godnym i ojca, i samego siebie.

Nr 16 Tercet

IDAMANTE

Zanim odejdę, o boże!
Pozwól, że pocałunek
Na ojcowskiej złożę dłoni.

ELEKTRA

Pozwól, bym z głębi serca
Wdzięcznością przepętniona rzekła:
Żegnaj wielki władco!

IDOMENEO

Płyn, będziesz szczęśliwa.
Synu! Oto twój los.

WSZYSCY

Nieba, bądźcie nam przychylni!

ELEKTRA

Jakże wielkie są me nadzieje!

IDAMANTE

Idę!
Lecz serce swe tutaj zostawiam.

WSZYSCY

Żegnajcie!

IDOMENEO, IDAMANTE

Okrutny los!

IDAMANTE

O Ilio!

IDOMENEO

O synu!

IDAMANTE

O ojczy! O rozstanie!

ELEKTRA

O bogowie! Cóż to będzie?

WSZYSCY

Niech się skończy ten zamęt,

A niebo łaskawą

Ku nam wyciągnie swą dłoń.

Nr 17 Chór

CHÓR

Jakież przerażenie nas ogarnia!

Co to za ryk potworny!

Gniew bogów na nowo

Morze wzburzył.

Neptunie, litości!

Ileż nienawiści, ileż złości

Neptun nam okazuje!

Czy nasza to wina,

Że niebo się sroży?

Któż jest winien?

Recytatyw

IDOMENEO

Oto ja, okrutny Neptunie, winien jestem!

Ja sam zbłądziłem, więcej mnie tylko ukarż,

Na mnie samego gniew twój niech spadnie.

Nasyć się moją śmiercią, lecz jeśli innej

Pragniesz za mój występpek ofiary, to wiedz,

Że tego, który jest bez winy, ci nie wydam.

Nieprawie są twe żądania i spełnić ich nie mogę.

Nr 18 Chór

CHÓR

Biegnijmy, uciekajmy

Przed potworem żarłocznym.

Już jesteśmy jego ofiarą!

O losie przewrotny! Czy istnieje coś

Bardziej od ciebie okrutnego?

AKT III

SCENA I

Recytatyw

ILIA

Luba samotności, miłe tchnienia,

Kwiaty, coście tak pięknie rozkwitły,
Słuchajcie nieszczęsnej kochanki,
Która, opuszczona, powierza wam swe skargi.
Jak trudno mi milczeć przy moim zwycięzcy
I serce stargane do udawania przymusić.

Nr 19 Aria

ILIA

Serdeczne Zefiry

Lećcie proszę do mego najdroższego:

Powiedzcie mu, że go miłuję

I serce me wiernie go czekać będzie.

Wy, me kwiatki, co kłamać nie umiecie,
Skropione łzami moimi gorzkimi,
Rzeknijcie mu, że nigdy pod niebem
Tak niezwykłej nie widziano miłości.

Recytatyw

ILIA

Lecz oto nadchodzi on sam... Bogowie!

Mam prawdę wyznać, czy milczeć?

Zostać? Odejść? Ukryć się?

Nie wiem już sama, co począć!

SCENA II

Recytatyw

IDAMANTE

Księżniczko, jeśli ośmielam się

Stanąc tu przed tobą, to nie dlatego,

Że nazbyt śmiałe wiedzie mnie uczucie,

Chcę już tylko przeprosić cię i zginąć.

ILIA

Ty księżę? Zginąć?

IDAMANTE

Im dłużej jestem przy tobie, tym silniej

Serce me płonie i wina ma się pogłębia;

Ach, po cóż odwlekać karę?

ILIA

Lecz jaki to powód

Każę ci szukać śmierci?

IDAMANTE

Ojciec mój,
Niepokojem targany,
Patrzy na mnie ze złością i unika mnie,
Nie zdradzając przyczyny swego gniewu.
Spętany jestem twym urokiem, więc twoja
Srogość kolejnych mi cierpień przydaje.
Straszliwy potwór tymczasem wszędzie sieje
Spustoszenie. Muszę z nim walczyć
I spróbować zwyciężyć, jeśli zaś polegnę,
Przynajmniej kres mych niedoli nadejdzie.

ILIA

Daj pokój, książę, myślom tak złowieszczym;
Pamiętaj, żeś jest wielkiego królestwa
Jedyną nadzieją.

IDAMANTE

Bez twojej miłości, bez ciebie, Ilio,
Wszystko to dla mnie nic nie znaczy.

ILIA

Och, ja nieszczęsna! Ratuj swe życie!

IDAMANTE

Za losem mym nieubłaganym muszę podążać.

ILIA

Żyj! Ilia cię o to błaga.

IDAMANTE

Bogowie! Co słyszę?
Najmilsza księżniczko!

ILIA

Me serce zmieszane
Skryć nie potrafi
przed tobą swej słabości;
W mej piersi zbyt wiele
Miłości i lęku naraz się miesza.

IDAMANTE

Co słyszę? A może tylko to,
Co chciałbym usłyszeć, wyobrażam sobie?
A może to uczucie moje zmysły mi mąci
I słodkim snem chce serce udręczone ukoić?

ILIA

Ach, czemu nie zginęłam,
Nim płomień ten w duszy odkryłam? Tysiąc
Wyrzutów targa mym sumieniem! Święta
Powinność, ma chwałę, ojczyzna, krew
Jeszcze gorąca mych ojców, och, jakże wszystko
To wyrzuca mi tę miłość występłą...
Ale w końcu, cóż robię! Widząc cię w tak
Wielkim niebezpieczeństwie, skoro jedyna mogę
Cię ocalić, powtórzę głośno:
Kocham, wielbię cię, a jeśli śmierci pragniesz,
Wiedz, że mnie pierwszą ból zabije.

Nr 20a Duet

IDAMANTE

Skoro jeszcze żyję, słysząc te słowa,
Kłamstwem jest, że miłość zabija,
Że radość serce przytłacza.

ILIA

Koniec boleści, koniec ze skargami;
Jestem ci wierna, jestem ci stała,
Jedynym mym skarbem jesteś.

IDAMANTE

Zostaniesz...

ILIA

Kimkolwiek zechcesz.

IDAMANTE

Moją małżonką...

ILIA

Będziesz więc
mym małżonkiem?

IDAMANTE, ILIA

Tak miłość postanowiła.
Ach! Nasza radość większa jest
Od mąk, któreśmy wycierpieli,
Miłość nasza wszystko przewycięży!

SCENA III

Recytatyw

IDOMENEO

Nieba! Co widzę?

ILIA

Nakryto nas, najdroższy.

IDAMANTE

Bądź spokojna, ukochana.

ELEKTRA

Oto niewdzięcznik.

IDOMENEO

Stuszne więc były me domysły.

Ach, srogi losie!

IDAMANTE

Panie, nie śmiem już nawet nazwać cię ojcem,

Nieszczęśliwemu swemu poddanemu

Przynajmniej jednej

Udziel łaski.

IDOMENEO

Mów.

ELEKTRA

Co rzeknie?

IDAMANTE

Wyjaw: czym cię obraziłem?

Czemu unikasz mnie i mną gardzisz?

ILIA

Cała drzę.

ELEKTRA

Ja ci to powiem.

IDOMENEO

Synu, Neptun, którego gniew spadł na mnie

Serce me skuł lodem; każdy dowód twej czułości

Udrękę mą podwaja, twój ból

Cały na duszy mi ciąży, dlatego

Bez przerażenia spojrzeć na ciebie nie mogę.

ILIA

O bogowie!

IDAMANTE

Czy to z mojej winy Neptun się rozgniewał?

W czym zawiniłem?

IDOMENEO

Ach, gdybym tylko mógł go

Bez ciebie uspokoić!

ELEKTRA

Gdybym mogła teraz

Pomścić swą krzywdę!

IDOMENEO

Idź, nakazuję ci,

Opuść brzegi ojczyste i gdzie indziej

Poszukaj pewnego schronienia.

ILIA

Ach!

Łaskawa księżniczko, pociesz mnie proszę!

ELEKTRA

Mam cię pocieszać? Jak to?

Jeszcze śmie mnie

Obrażać!

IDAMANTE

Więc mam sobie pójść... lecz dokąd?

O Ilio!... O ojczel!

ILIA

Pójdę wraz z moim miłym, albo zginę.

IDAMANTE

Zostań tu najdroższa i żyj spokojnie. Żegnaj!

Nr 21 Kwartet

IDAMANTE

Udam się na tułaczkę samotną,

Gdzie indziej szukać śmierci,

By w końcu ją napotkać.

ILIA

Będziesz miał we mnie towarzyszkę w bólu,

Gdziekolwiek pójdiesz,
gdziekolwiek umrzesz, tam umrę i ja.

IDAMANTE

O nie!

IDOMENEO

Neptunie okrutny!

Czy ktoś mnie z litości zabije?

ELEKTRA

Kiedy wreszcie się zemszczę?

IDAMANTE, ILIA

Rozjaśnij swe chmurne oblicze.

IDOMENEO, IDAMANTE, ILIA

Ach, serce mi się kraje!

WSZYSCY

Znieść tego już dłużej nie mogę.

Gorszy od śmierci

Jest ból tak wielki:

Losu równie srogiego,

Kary równie straszliwej,

Nikt jeszcze nie zaznał.

SCENA IV

Recytatyw

ARBACE

Panie, przed twym pałacem

Wielki tłum się zgromadził i głośno

Domaga się rozmowy z tobą.

ILIA

Na kolejne cierpienia

Gotuj się me serce.

IDOMENEO

Zgubiony jest mój syn.

ARBACE

Na czele ludu sam kapłan Neptuna

Kroczy.

IDOMENEO

Ach, beznadziejna jest nasza sprawa.
Wszystko rozumiem, Arbace.

ELEKTRA

Jakież to nowe przed nami nieszczęście?

ILIA

Lud się burzy...

IDOMENEO

Idę go wysłuchać.

ELEKTRA

Idę za tobą, panie.

ILIA

I ja podążam w twe ślady.

SCENA V

Recytatyw

ARBACE

Nieszczęsny Sydonie! Czemuż obraży
Śmierci, masakr i grozy ponurej widzę w tobie?
Ach, nie jesteś już Sydonem
Jesteś miastem łez, a ów pałac,
Pałacem boleści! Czyżby niebo się dla nas
Wyzbyło wszelkiej litości?
Któż wie! Liczę jeszcze na to,
Że jakiś bóg nam przychylny uspokoi się,
Widząc tyle krwi przelanej; jeden bóg wystarczy,
By wszystkich innych nam zjednać; surowość
Przed łaskawością ustąpi... Lecz nie widzę dotąd
Ani jednego, który spojrzełby na nas przyjaźniej.
Ach, głuche jest niebo! Widzę już, jak Krety
Cała chwała pośród ruin ginie!
Nie, nieszczęściom jej nie będzie końca.

Nr 22 Aria

Jeśli przeznaczenie tak zdecydowało,
Jeśli Kreta jest winna, niech upadnie.
Niech zapłaci za swe zbrodnie,
Ale zachowajcie, bogowie, i księcia, i króla.

Niech jedna ofiara wasz gniew ukoil
Oto ma krew, jeśli moja wam się spodoba;

Nad tym królestwem, co ku upadkowi się chyli,
Litościwi bogowie, miejcie litość.

SCENA VI

Nr 23 Recytatyw

WIELKI KAPŁAN

Rozejrzyj się dokoła królu i spójrz,
Jak wielkie spustoszenie w twym królestwie
Poczynił straszny potwór.
Spójrz, jak krwią spływają
Ulice miasta; na każdym kroku
Zobaczysz ludzi bólem zdjętych,
Których dusza z ciała przeżartego trucizną ulata.
Sam widziałem, jak tysiącami poddani
Twoi żywcem grzebani byli w przepastnym
Żołądku monstrum nienasyconego.
Całe we krwi unurzane są jego szczęki
Z każdą chwilą coraz bardziej jeszcze żarłoczne.
Od ciebie tylko nasz los zależy:
Od śmierci możesz ocalić resztę swego ludu,
Który przerażony pomocy twej woła
I prosi o wybawienie.
A ty wahasz się jeszcze? Do świątyni, panie,
Czym prędejl! Kto jest ofiarą, gdzie ona?
Neptunowi oddajmy, co jego...

IDOMENEO

Nie mów nic więcej. Święty kapłanie
I ty, ludu mój, słuchajcie:
Ofiarą jest Idamante; będziecie musieli zobaczyć
– O bogowie! – jeśli wzrok to ścierpi,
Jak ojciec morduje własnego syna.

Nr 24 Chór

CHÓR

Co za straszna przysięga!
Jakież widok okrutny!
Już panuje tu śmierć
I do czeluści bramy
Szeroko otwiera.

WIELKI KAPŁAN

O niebo łaskawe!
Syn jest niewinny,
Przysięga nieludzka,

Powstrzymaj więc rękę
Ojca kochającego.

CHÓR

Co za straszna przysięga!
Jakież widok okrutny!
Już panuje tu śmierć
I do czeluści bramy
Szeroko otwiera.

SCENA VII

nr 25 Marsz

Nr 26 Kawatyna z chórem

IDOMENEO

Przyjmij, o królu mórz, nasze modlitwy,
Porzuć swą złość i swą srogość.

KAPŁANI

Przyjmij, o królu mórz, nasze modlitwy,
Porzuć swą złość i swą srogość.

IDOMENEO

Niech wrócą do swych jaskiń Euros i Notos,
A Zefir jedynie na morzu spokojnym panuje.
W pokutujące serca wiernych swoich wejrzyj
I obdarz nas swymi łaskami!

KAPŁANI

Przyjmij, o królu mórz, nasze modlitwy,
Porzuć swą złość i swą srogość.

CHÓR

Zwycięstwo niezwykle!
Wieczysta twa chwała;
Tryumfuj, o panie!

Recytatyw

IDOMENEO

Co to za okrzyki radosne
Dochodzą nas tu z zewnątrz?

SCENA VIII

ARBACE

Panie, księżę,
Nasz waleczny Idamante, śmierci

Poszedł szukać w rozpacz, a znalazł
Zwycięstwo. Rzucił się w furii
Na potwora, pokonał go i powalił.
W końcu jesteście bezpieczni.

IDOMENEO

Niestety! Neptun,
W nowym przyptywie gniewu,
Zemści się na nas.
Ujrzysz teraz Arbace, boleścią przeszyty,
Jak Idamante znajduje to, czego szukał:
Jak nad nim samym
Śmierć swe zwycięstwo odniesie.

ARBACE

Co widzę? O nieba!

SCENA IX

Nr 27 Recytatyw

IDAMANTE

Ojczy, mój drogi ojczy, ach, słodkie to imię!
Oto padam u stóp twoich; w tej
Fatalnej chwili, pozwól mi na tej dłoni,
Która żyły moje otworzyć będzie musiała,
Ostatni złożyć pocałunek.
Teraz już wiem, że twe wzburzenie
Nie w gniewie miało źródło, lecz w miłości
Ojcowskiej. Ach, po tysiącokroć jest szczęśny
Idamante skoro ten,
Co życie mu dał, życie mu odbiera,
A odebrawszy, niebiosom je złoży w ofierze,
By te w zamian jemu na powrót życie oddały,
A poddanym jego pokój pewny i stały
Oraz bogów miłość świętą i szczerą!

IDOMENEO

O synu, najdroższy synu!
Wybacz; nie z mojej woli nieludzki
Ten obowiązek wypełniam, losu jest to wina...
Barbarzyńskiego, występnego losu!
Jakże mam topór wznieść nad głowę
Syna niewinnego? Ach, nie potrafię!
Z całego mego ciała siła ulatuje,
Oczy mgłą ciemną mi się zasnuwają, ach synu!

IDAMANTE

Mój ojcze!

Niech cię nie powstrzymuje litość daremna,

Ani bezużyteczna czułość.

Zadaj ten cios, który zakończy

Wreszcie cierpienia nas obu.

IDOMENEO

Ach, jakże natura

Się temu sprzeciwia i mi tego wzbrania.

IDAMANTE

Natura ukorzyć się musi przed swoim stwórcą:

Jowisza jest to przecież wola najwyższa.

Myśl o swym obowiązku. Stracisz syna,

Lecz stu bogów przychylność pozyskasz.

Dziećmi twymi są twoi poddani. Lecz jeśli

Pragniesz mieć przy sobie kogoś, kto pokocha cię

I w troskach twoich podniesie cię na duchu,

Pomyśl o Ilii.

Proszę, syna wystuchaj,

Który u progu śmierci błaga cię i radzi ci:

Jeśli żoną mą nie zostanie,

Niech będzie ci córką.

Nr 27a Aria

IDAMANTE

Nie, śmierci się nie lękam,

Jeśli ma ona ojczyźnie i rodzicowi

W darze przynieść miłość bogów

I pokój przywrócić błogi.

Do krainy cieni wejdę szczęśliwy,

Ma dusza spokojna będzie,

Jeśli ciało porzuciwszy,

Życie i bezpieczeństwo wyjedna dla ukochanej.

Recytatyw

IDAMANTE

Czemu nadal zwlekasz? Otom gotowy,

Złóż swą ofiarę, dopełnij swych ślubów.

IDOMENEO

Skąd się wzięła nagle ta siła,

Która me członki wypełnia?

Już postanowione... Ostatni raz

Obejmij mnie... i giń.

IDAMANTE, IDOMENEO
O Boże!

IDAMANTE
Och, Ilio!
Bądź szczęśliwy ojczy.

IDAMANTE
Żegnaj.

SCENA X

ILIA
Stój, co czynisz panie?

IDOMENEO
Ofiarę składam,
Którą przysiągłem Neptunowi.

IDAMANTE
Milcz Ilio...

WIELKI KAPŁAN
Nie zakłócaj ceremonii...

ILIA
Na próżno
Topór ten chce przeciąć pierś
Inną niż moja. Oto ja, panie,
Gotowa jestem poświęcić się w ofierze.
Zawsze miłsza jest bogom
Ofiara dobrowolna.

IDAMANTE
Najmiłsza! O ostatni
Dowód miłości cię proszę.

ILIA
Oto krew moja.

IDAMANTE
O nie, pozwól mi w chwale
Zginąć dla pokoju mej ojczyzny.

ILIA
Na mnie śmierć czeka...

IDAMANTE

O Boże! To mnie obowiązek przyzywa.

ILIA?

Wielka jest ma wdzięczność,
Lecz miłość zwalnia cię od niego;
Neptunie! O to jest twoja.

IDAMANTE

Żyj i odejdz,
Lub zgiń razem ze mną.

ILIA

Nie, sama, chcę przekroczyć ten próg ostatni;
Tobie, wielki kapłanie...

Nr 28d Głos

GŁOS

Zwyciężyła Miłość...
Idomeneo nie jest już królem...
Jest nim Idamante...
A Ilią zostanie jego żoną;
Neptun będzie zadowolony,
Niebo szczęśliwe, a niewinność wynagrodzona.

Nr 29 Recytatyw

IDOMENEO

O niebo litościwe!

IDAMANTE

Ilio...

ILIA

Czyś słyszał Idamante?

ARBACE

O radości! O miłości, o bogowie!

ELEKTRA

O wściekłości! O Furie!
O nieszczęśliwa Elektro!
Mam oglądać Idamanta w ramionach rywalki?
O nie; śladem brata mego, Orestesa,
Podążę w mroczne otchłanie.
Już wkrótce będzie miał
Nową w piekle towarzyszkę
Wieczystych mąk i płaczu wiecznego.

Nr 29a Aria

ELEKTRA

Orestesa i Ajaksa

W piersi czuję udręki,

Pochodnia Alekto

Już śmierć mi zadaje.

Rozszarpacie me serce

Żmije, węże,

Albo niech cios jeden

Bólowi kres położy.

OSTATNIA SCENA

Nr 30 Recytatyw

IDOMENEO

Słuchajcie mnie, oto ostatnie prawo, które

Idomeneo jako król ustanawia:

niech zapanuje pokój. Dokonała się ofiara,

Śluby zostały spełnione; Neptun i wszyscy

Bogowie są nam przyjaciółmi. Pozostaje

Mi ich woli się podporządkować. O jak bardzo,

Wielcy bogowie, wdzięczny wam jestem za ten

Nakaz! Oto innego macie już króla:

Idamantowi, najdroższemu memu synowi,

Powierzam tron Krety i całą władzę suwerena:

Rozkazów jego posłusznie słuchajcie

I wiernie je wykonujcie,

Tak jak i moje wypełnialiście,

Za co wdzięczny wam jestem.

Oto i małżonka królewska. Spójrzcie,

Tak piękna para to dar, jaki niebios

Dla was zesłały. Wielkie mogą być wasze

Nadzieje! O Kreto radosna! O ja szczęśliwy!

Nr 30a Aria

IDOMENEO

Wraca mi spokój,

Wraca żarliwość przygasła;

Rozkwita młodość we mnie.

Tak jak pod panowaniem Flory

Starodrzew zakwita

I siły nowe zyskuje.

Nr 31 Chór

CHÓR

Zstąp Amozze, zstąp Hymenie
I ty Junono, tu do królewskiej pary,
Niechaj bogini małżeństwa wleje
W ich serca wieczny spokój ducha.

— przet. Krzysztof Dix